Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 284 — Rok 132 (3) | **Piątek, 3 grudnia 1943 r.** | DZIŚ: Franciszka JUTRO: Barbary

Nowy sukces obronny w rejonie Smoleńsku

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 2 grudnia:

W wielkim łuku Dniepru atakował nieprzyjaciel tylko w kilku miejscach bezskutecznie słabszymi siłami. W przeciwieństwie do tego walki o miejsca włamania na południowy zachód Krzemieńczuka przybierają na gwałtowności. Jeden z batalionów nieprzyjacielskich, który się przełamał, zniesiono w przeciwataku.

Pod Czerkasami przeszły nasze wojska skutecznie postępujące w przeciwnatarciach z odsieczą, dzielnie walczącemu pod wodzą majora Keesfuera, 105-temu pułkowi grenadierów.

Pomiędzy Prypecią i Berezyną oczyszczono w przeciwatakach kilka włamań powstałych w dniach poprzednich i odrzucono nacierające oddziały nieprzyjacielskie. Na północny zachód od ujścia Berezyny zniszczono znaczniejsze siły sowieckie już na pozycjach wyjściowych, skutecznymi atakami lotnictwa i skoncentrowanym ogniem artylerii.

Na zachód od Kryczewa trwają uporczywe walki.

Na autostradzie smoleńskiej toczyła się dalej bitwa obronna ze wzrastającą gwałtownością. Bolszewicy szturmowali 22 dywizjami strzeleckimi aż do nocy, przeciw pozycjom niemieckim. Wojska nasze odparły je krwawo odnosząc tym samym wczoraj nowy sukces obronny.

Na południowy zachód i na zachód od Newla powiodły się własne ataki pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela.

Nad frontem wschodnim zestrzelono w listopadzie 865 samolotów sowieckich, z czego 54 zestrzeliły oddziały lądowe. Kapitan Barkhorn, komendant grupy w pewnej eskadrze myśliwskiej, osiągnął 200-ne zwycięstwo powietrzne.

W południowych Włoszech osłabła wczoraj przejściowo nieprzyjacielska działalność bojowa na wschodnim odcinku. Tylko w jednym miejscu atakowały wojska brytyjskie wspierane czołgami cztery razy kolejno nasze stanowiska. Odparto je krwawo i zniszczono kilka czołgów.

Niemieccy lotnicy bojowi, uzyskali celne trafienia na nieprzyjacielskie baterie u ujścia rzeki Sangro, niszcząc poważną ilość pojazdów mechanicznych. W walkach powietrznych zestrzelono 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Formacje lotnictwa północno-amerykańskiego przedsięwzięły wczoraj nalot dzienny na zachodni obszar Rzeszy i zrzuciły bomby na kilka miejscowości. W czasie tego ataku stracił nieprzyjaciel 42 samolotów przeważnie ciężkich czteromotorowych bombowców.

Lotnictwo niemieckie w nocy na 2go grudnia obrzuciło cele w Anglii południowej.

Ścigacze niemieckie zatopiły z angielskiego, silnie ubezpieczonego konwoju przybrzeżnego w bezpośredniej bliskości angielskiego wybrzeża południowego w nocy na 2-go grudnia, parowiec o poj. 1000 ton.

BERLIN, 2. 12. — Agencja „Telepress" dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego następujących szczegółów o walkach na wschodnim froncie:

Na całym południu frontu wschodniego doszło w dniu 30 listopada znów tylko do walk zaczepnych i obronnych ze celami lokalnie ograniczonymi. Jedynie na środkowym odcinku frontu podtrzymywali bolszewicy intensywność swych ataków w dotychczasowych punktach ciężkości.

Na przyczółku mostowym Cherson bolszewicy odrzuceni w ostatnich dniach oszańcowali się na wschodnim brzegu rzeki Konka. Strzelcy górscy wsparci przez artylerię i lotnictwo zaatakowali we wczesnych godzinach porannych, znieśli stanowiska sowieckie i po odparciu przeciwuderzeń odparli bolszewików dalej na wschód.

Na przyczółek mostowy Nikopol bolszewicy wykonali jedynie słabsze ataki piechoty, odrzucone w przeciwwypadzie. Zacięte walki obronne wywiązały się na północny zachód od Krzywego Rogu. Niemiecka piechota świetnie wspierana przez lotnictwo odparła próby przełamania, zlikwidowała w przeciwataku dawniejsze miejsce włamania i utrzymała nowe linie pomimo silnych przeciwwypadów sowieckich. Także na południe od Krzemieńczuka bolszewicy, utworzywszy ostro zakreślone punkty ciężkości, zaatakowali dwoma dywizjami strzelców wspartymi przez samoloty bojowe. Wypad ten załamał się wskutek oporu niemieckiego po zniszczeniu kilku czołgów sowieckich. W ciągu obu ostatnich dni w czasie tych walk zdobyto lub zniszczono 23 czołgi sowieckie i działa szturmowe, 19 dział i wiele samochodów ciężarowych. Ponadto wzięto do niewoli wpadło 280 jeńców.

Pod Czerkasami wojska niemieckie uzyskały w ataku dalsze postępy. Czołgi przełamały sowieckie stanowiska ryglujące, zniszczyły znaczne siły sowieckie i odcięły dalszą grupę od ich połączeń. Po zniszczeniu 6 czołgów, 31 haubic polowych i licznej innej broni dotarły one do wyznaczonych celów i przywróciły przerwaną przejściowo łączność z wysuniętymi naprzód siłami. Niemieckie lotnictwo wspierało wojska walczące w łuku Dniepru i pod Czerkasami bombardując sowieckie pozycje polowe, kliny czołgów, kwatery wojskowe i tabory. W rejonie na zachód od Kijowa wojska niemieckie oczyściły tereny zdobyte w ciągu trzech ubiegłych dni od rozproszonych bolszewików.

Na zachód od Homla bolszewicy wzmocnili swój nacisk w rejonie między Prypecią i Berezyną. Usiłowali oni posunąć się głównie po obu stronach wielkiej drogi prowadzącej na północ. Doszło do ciężkich walk. W rejonie na północny-zachód od Homla działalność bojowa była słabsza. Dokonane tu 27 listopada skrócenie frontu przyniosło oczekiwane odprężenie sytuacji. Trwające od tygodni bezskuteczne szturmy licznych formacyj piechoty, czołgów i samolotów bojowych, które kosztowały bolszewików na odcinku jednej tylko dywizji niemieckiej około 5000 poległych, silnie osłabiły wojska sowieckie. Z tego powodu nie były one w możności przeszkodzić w planowym przesunięciu niemieckich linij, odtransportowaniu wszystkiej broni i zapasów oraz ludności, która oddała się pod opiekę niemieckich sił zbrojnych, jak również zniszczeniu fabryk i obiektów kolejowych na opróżnionym odcinku. Skrócenie frontu pozwoliło obecnie Niemcom w rejonie na południowy zachód od Kryczewa przejść z dotychczasowej postawy obronnej do przeciwwypadu, zwęzić jedno dawniejsze miejsce włamania i odeprzeć oraz powstrzymać w innych punktach silne ataki sowieckie.

Na zachód od Smoleńska po 9-cio dniowej przerwie rozpoczęła się czwarta bitwa obronna pomiędzy Dnieprem i autostradą. Po krótkim gwałtownym ogniu artylerii bolszewicy zaatakowali znowu odświeżonymi silnymi formacjami piechoty i czołgów. W pierwszym uderzeniu udało im się uzyskać kilka włamań. W przeciwwypadzie włamania te jednak natychmiast oczyszczono. Główna linia bojowa z wyjątkiem małego punktu, o który jeszcze toczy się walka, pozostała silnie w ręku niemieckim. Ponowne próby przełamania w tym rejonie załamały się jak dotychczas.

Natomiast na południowy-zachód od Newla wojska niemieckie prowadziły znowu atak. Przy wsparciu samolotów bojowych wydarły one bolszewikom ważne odcinki terenowe i mimo przeciwwypadów bolszewickich utrzymały nowo zdobyte linie.

Ofensywa aliancka we Włoszech nie zaskoczyła Niemców

BERLIN, 2. 12. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach w południowych Włoszech:

Brytyjskie kontyngenty wojsk wraz ze swymi hinduskimi i nowozelandzkimi siłami posiłkowymi rzucają największe zastępy w bitwę nad rzeką Sangro. Zwłaszcza liczbowo znacznie przeważające lotnictwo alianckie bombarduje uporczywie niemieckie pozycje artyleryjskie na północnych stokach górskich doliny Sangro. Pogoda sprzyja operacjom lotnictwa. Niemieckie pozycje artyleryjskie są jednak wykute w skałach i w wysokim stopniu zabezpieczone przed bombami, tak, że walka rozstrzygnięta musi być nie z powietrza, ale z ziemi. Alianci osiągnęli pewne lokalne sukcesy. Wysunięte ich kliny częściowo zaryglowano i zamknięto w kotłach. Bitwa nad rzeką Sangro jest w pełnym toku.

Na środkowym odcinku frontu podejmowali Alianci silne ataki przeciwko pozycjom niemieckim nad Monte Corno. Mimo powtarzanych wypadów odparto ich.

Również i zachodnie skrzydło południowo-włoskiego frontu spodziewa się wielkiego i widocznie z dawna przygotowanego ataku Aliantów.

Na ogół powiedzieć można, że południowo-włoski front znajduje się wobec początków wielkich wysiłków ze strony Anglików i Amerykanów. Ze strony niemieckiej liczono się z tą aktywnością już od dawna.

„Obóz jeńców jest rajem w porównaniu z piekłem bolszewickim"

Odwiedziny dziennikarzy polskich u żołnierzy b. dywizji im. Tadeusza Kościuszki

(Od specjalnego wysłannika Agencji Prasowej „Telepress")

KRAKÓW, 2. 11. — Delegacja przedstawicieli prasy zwiedziła obóz, w którym przebywają obecnie polscy żołnierze, którzy zbiegli z szeregów armii sowieckiej, gdzie służyli jako członkowie dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Członkowie ekipy, wśród których znajdowali się również przedstawiciele polskiej prasy Generalnego Gubernatorstwa, powrócili już do kraju. Wszyscy członkowie delegacji stoją pod głębokim wrażeniem osobistych opowiadań polskich żołnierzy, które w swej zwięzłej i prostej formie malują dosadnie całą hańbę i okrucieństwo reżimu bolszewickiego.

Specjalny sprawozdawca agencji „Telepress" podaje następujący reportaż o swym osobistym zetknięciu się z polskimi żołnierzami:

— Silniki naszego „Junkersa", który w ciągu niespełna trzech godzin przeniósł nas o około 600 km. na wschód, zaczynają zwalniać, a maszyna, zatoczywszy wielki łuk nad miastem, łagodnie osiadła na zaśnieżonym lotnisku. Po krótkim postoju i uzupełnieniu zapasów paliwa ruszamy w dalszą drogę, aby po krótkim locie wylądować na dalej na wschód wysuniętym lotnisku wojskowym. Zajmujemy miejsca w oczekującym nas autobusie, który dowozi nas do wielkiego obozu leśnego. Jeden z obszerniejszych baraków tego obozu, nie przypominający swym wyglądem zresztą obozu jeńców, gdyż nie widać tu ani zasieków z drutu kolczastego, ani też wieżyczek strażniczych z reflektorami i karabinami maszynowymi, zajmują Polacy, żołnierze nie istniejącej już, a sformowanej przed kilku miesiącami w Sowietach t. zw. polskiej dywizji imienia Tadeusza Kościuszki. Obóz ten jest właśnie celem naszej nieco uciążliwej podróży. Mijamy bramę i stajemy przed budynkiem mieszczącym komendę obozu. Już z pierwszych słów informacyj wynika, iż jest to dawny obóz wojsk niemieckich, wyposażony we wszelkie urządzenia sanitarne, a więc szpital, łaźnie, pralnie itd. Panuje tu wszędzie wzorowy porządek i czystość, zasługujące na specjalne podkreślenie.

Znajdujący się tu Polacy pomieszczeni są w obszernym, drewnianym baraku, podzielonym na liczne salki, wyposażone w łóżka spiętrzone, z siennikami i kocami, wspólne umywalnie i magazyny. W tej chwili sale są próżne, gdyż zajmujący je znajdują się na obszernym dziedzińcu, oczekując w szeregach na wydawanie obiadu. Podchodzimy z komendantem obozu i towarzyszącymi mu oficerami do oddziału.

Z szeregu żołnierzy Polaków występuje najstarszy stopniem chorąży i składa krótki raport, z którego wynika, że ta zwarta grupa liczy 441 szeregowych i podoficerów. Dowiadujemy się przy tej okazji od towarzyszących nam oficerów komendy obozu, że 10 oficerów polskich, którzy przejściowo znajdowali się w obozie z porucznikiem Adolfem Wysockim (b. legionistą polskim i oficerem b. armii polskiej) przewiezione do jednego z oficerskich obozów jeńców na terenie Rzeszy.

Zapytujemy o los pozostałych żołnierzy polskich, bowiem z pierwszych informacyj, jakie przedostały się na łamy prasy, wynikało, że liczba żołnierzy, którzy w dniach 11 i 12 października br. skorzystali ze sposobności opuszczenia na zawsze szeregów czerwonych w okolicy wsi Lenino pod Smoleńskiem, wynosi około 600. Okazuje się, że pozostali bądź to zmarli na skutek ciężkich ran, bądź też przebywają w szpitalach polowych lub etapowych, gdzie się leczą z ran i chorób nabytych w okresie 300 km pieszego marszu z miejsca postoju dywizji polskiej w Dziwowie, w okręgu moskiewskim, na linie bojowe pod Smoleńskiem. Nie wszyscy jeńcy polacy w tym obozie są Polakami. Brzmi to nieco dziwnie, niemniej jednak jest zgodne z prawdą. Okazuje się bowiem, że bolszewicy zmusili do służby w szeregach tej dywizji również Ukraińców, Białorusinów itd. pochodzących z terenów Polski, względnie Polaków z dawna osiadłych na ziemiach należących przed wybuchem obecnej wojny do ZSRR.

Korzystając z chwili wydawania obiadu, podchodzimy do kotłów, od których dolatuje zapach smakowitej grochówki z mięsem. Przy tej okazji mamy możność bezpośredniego zetknięcia się z rodakami. Pierwszymi słowami, wypowiedzianymi do polskich żołnierzy, rozbijamy barierę nieufności. Są naprawdę szczerze uradowani naszymi odwiedzinami, uważając je za pewnego rodzaju symbol łączności z krajem rodzinnym, z ziemią ojczystą. Odpowiadają nam na tysiące pytań otwarcie i szczegółowo, jakby jednym tchem chcieli zrzucić wielki i koszmarny balast i odciążyć strapione dusze. Ileż to tragedyj sami przeżyli i byli świadkami strasznych przeżyć swych najbliższych, jak bolesne musiał przechodzić katusze i własnymi oczyma patrzeć na najbardziej potworne zbrodnie bolszewickich katów, nie mogąc im przeciwdziałać, bądź też nie mając najmniejszej możności ulżenia twardej doli swych ziomków. Jak jakieś zbiorowe oskarżenie padają z ust nieszczęsnych żołnierzy słowa nabrzmiałe głębokim smutkiem, palące bólem i przepojone troską o najbliższych, o rodziców, rodzeństwo, żony i dzieci, pozostałych częściowo w dalekich stepach Kazakstanu, odległych obszarach Uralu lub mroźnych tajgach Sybiru.

Niemal wszyscy dzielili jednakie losy i przechodzili podobnie koszmarne tragedie, od których wy-

Głos dnia

Dziennik szwajcarski „Tribune" donosi, że biskupi katoliccy w Stanach Zjednoczonych „przeszli do ataku generalnego przeciwko postanowieniom konferencji moskiewskiej". Dziennik ten podkreśla, że biskupi wyrazili się przeciw wszelkiej współpracy w czasie pokojennym.

Do powyższego zauważa „Tribune", że ataki przeciwko polityce zagranicznej Waszyngtonu w tym rodzaju wywołują szerokie skutki na całym świecie. Jest to rzeczą dobrze znaną, że Roosevelt i jego adherenci przy wszelkich wyborach polegać muszą decydująco na głosach katolików. Dziennik ten uważa to za rzecz pożałowania godną, że katolickie koła amerykańskie „podejmują w obecnej chwili tego rodzaju próby przeszkadzania frontowi Aliantów". Katolicy Stanów Zjednoczonych, jak kończy „Tribune", zmierzają widocznie do tego, aby „torpedować bardzo konieczną tę współpracę z Aliantami".

słuchiwania mogą osiwieć włosy na głowie. Trudno tu opisywać przeżycia poszczególnych osobników, gdyż wszystkie są do siebie podobne. Znalazłszy się pod okupacją sowiecką w jesieni 1939, zetknęli się z wyraźną bezpośredniością z osławionym „rajem sowieckim", którego pachołki, niosąc wybawienie z „niewoli polskich panów i szlachty" najpierw wyzuły ich wraz z rodzinami z wszelkich praw, pozbawiając kawałka ziemi lub warsztatu pracy, a następnie masowo wywożąc w głąb Rosji. Warunki bytu, w jakich znaleźli się nasi ludzie, w niczym nie odbiegają od życia najprymitywniejszych ludzi, a życie ludzkie w Rosji Sowieckiej nie przedstawia najmniejszej wartości. Człowiek nie jest tam niczym innym, jak tylko najzwyczajniejszym „wołem roboczym", a jego praca traktowana jest jak najzwyklejsza pańszczyzna. Czczym frazesem są szczytne hasła o szacunku dla pracy i człowieka pracy w żydobolszewickim państwie Stalina, w państwie rządzonym w sposób bezwzględny przez zbirów spod ciemnej gwiazdy, przez żydowskie męty i szumowiny, które tylko tam mogły dojść do głosu i władzy.

Ciekawym jest, jak się wszyscy znaleźli w szeregach tzw. polskiej dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Oto, jak wynika ze zgodnych zeznań żołnierzy polskich, w marcu br. otrzymali powołania do szeregów z nakazem stawienia się w odnośnych okręgach wojen., skąd następnie zostali przetransportowani do obozu przeszkoleniowego w rejonie Moskwy. Dopiero tam dowiedzieli się, że będą służyć w tzw. polskiej dywizji, której komendantem jest generał Berling.

Tam też dowiedzieli się o istnieniu „polskiego komitetu", na czele którego stanęła Wanda Wasilewska, znana komunistka i ongiś redaktorka tygodnika dla młodzieży, który przed wybuchem wojny ukazywał się w Warszawie. Zarówno Berlinga jak i Wandę Wasilewską poznali nasi rozmówcy przy okazji pewnej uroczystości, podczas której Wasilewska, stojąc na szczycie czołgu, wygłosiła przemówienie wskazujące, iż pójdą walczyć z Niemcami o wyswobodzenie Warszawy. Znając ciemne kulisy organizacji wojskowej sowieckiej, w większości opanowanej przez żydowskich komisarzy i propagandystów, od których wprost roiło się w „polskiej dywizji", żaden z Polaków nie wierzył w mrzonki bolszewickich prowodyrów i komandirów. Duch w wojsku był fatalny, a tzw. dyscyplinę wymuszano marszami i przesadną musztrą, przejawiającą się w formie stójek pod karabinem z nadmiernym obciążeniem, pod którym wielu upadało z wyczerpania. Większość żydowskich i sowieckich oficerów przydzielonych do dywizji polskiej nie szczędziła Polakom obelżywych słów, a wyraz „skatina" (bydlę) był jednym z najpopularniejszych w słowniku obelg, rzucanych pod ich adresem.

Czyż więc żołnierz polski mógł być zachwycony służbą wojskową? Większe zresztą od tych mąk fizycznych były cierpienia moralne. Zaciskali więc zęby i prosili Boga o szybkie wybawienie. I chwila ta nadeszła. Kiedy z końcem września br. ogłoszono pogotowie marszowe i dywizja wyruszyła na zachód w kierunku linij bojowych, w mózgach Polaków zrodziła się myśl wybawienia z tych katuszy. W dniu 10 października br. formacje dywizji, w skład której weszła również brygada pancerna, znalazły się na wyznaczonym odcinku frontu, biegnącym na zachód od Smoleńska, mianowicie w okolicy kołchozu Lenino. Już następnego dnia niektóre formacje dywizji ruszyły do akcji, aby przy nadarzającej się sposobności na zawsze odpaść od szeregów i znaleźć się po przeciwnej stronie linii bojowej. Większość jednak przechodziła plutonami i sekcjami dnia 12 października br. Ci, którym szczęśliwie udało się przebyć ogień sowieckich dział i granatników, znaleźli się pod opieką niemieckich żołnierzy — wielu jednak — a tych było wielokrotnie więcej — poległo pokotem przed osiągnięciem pozycyj niemieckich.

Żołnierze polscy nie mają słów uznania dla armii niemieckiej, która wbrew bolszewickim przesłankom propagandowym, jakoby Niemcy mieli zabijać wziętych do niewoli żołnierzy, przyjęła ich i postarała się o złagodzenie doli. Z ust polskich żołnierzy padają porównania, że „raj sowiecki" jest piekłem, natomiast pobyt w niewoli niemieckiej prawdziwym rajem, jakiego sobie nawet w marzeniach nie wyobrażali.

Po obiedzie, przerywanym naszymi pytaniami i opowiadaniami naszych interlokutorów, odbyła się w obozie podniosła uroczystość: Msza Św. polowa z kazaniem. Żołnierze ustawili się frontem i bokami do ołtarza polowego, a gdy kapłan przystąpił do Ofiary Bożej, z ust ich popłynęła stara pieśń kościelna „Serdeczna Matko". Był to rozczulający moment. Nawet starsi żołnierze, a tych jest sporo, płakali jak dzieci. Nic w tym dziwnego. Wychowani w wierze ojców, przez blisko cztery lata byli pozbawieni możności słuchania nabożeństw, słuchania Słowa Bożego. Po raz pierwszy od tylu lat mieli możność wziąć udział w nabożeństwie i wysłuchać kazania w ojczystej mowie, o których w sowieckim jarzmie nie można było nawet marzyć. Gdy kapłan pod koniec Mszy Św. wzniósł rękę do błogosławieństwa, szeregi jak łan zboża pod podmuchem wiatru pochyliły się i tak trwały w długiej zadumie. W oczach żołnierskich widać było błogie ukojenie i wyraz wdzięczności za cudowne ocalenie. W rękach kilku żołnierzy znalazły się książki do nabożeństwa wywiezione swego czasu z domów rodzinnych, a chowane przed bolszewickimi oczyma niczym najcenniejsze relikwie. W niewoli sowieckiej były one jedynym źródłem pokrzepienia w okresach rozterki duchowej.

Nabożeństwo wywarło na wszystkich uczestnikach niezatarte wrażenie.

* * *

Żołnierze polscy są niezwykle ujęci opieką, jaką nad nimi roztoczyły niemieckie czynniki wojskowe. Bezpośrednio po przybyciu do obozu żołnierzom naszym umożliwiono porozumienie się z rodzinami, zamieszkałymi po tej stronie kordonu frontowego, przy czym w licznych wypadkach nadeszły już odpowiedzi. W obozie istnieje już biblioteka, składająca się na razie z około 400 tomów, autorów polskich, nadchodzą dzienniki polskie, gry towarzyskie, szachy, wreszcie instalacja radiowa, umożliwiająca wysłuchiwanie muzyki i audycji w języku polskim.

Objawem wdzięczności żołnierzy polskich dla komendanta obozu (nota bene władającego językiem polskim) może być, poza osobistymi podziękowaniami, również zbiorowe podziękowanie opatrzone własnoręcznymi podpisami następującej treści:

„My niżej podpisani jeńcy polscy w obozie jeńców w..... zwracamy się z wielkim szacunkiem i podziękowaniem do Pana Komendanta Obozu za wielką i gorliwą opiekę nad nami i troskę o nas. Dziękujemy Panu Komendantowi za książki w języku polskim, któreśmy otrzymali do czytania w ilości 400 sztuk. Jesteśmy Panu Komendantowi bardzo wdzięczni za tę bibliotekę jaką posiadamy. W dowód wdzięczności postaramy się dołożyć wszelkich starań, aby Pan Komendant nigdy nie miał z naszego powodu przykrości i był zawsze z nas zadowolony. Widzimy, że zarówno Dowództwo jak i żołnierze niemieccy troszczą się o nas a nie tak, jak ta „herda bolszewicka" znęcała się nad nami przez cztery lata".

Konferencja przedstawicieli rzemiosła Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa

Mistrz rzemiosł Rzeszy Ferdynand Schramm odwiedził w listopadzie po raz drugi Gen. Gub. celem zapoznania się z dalszymi postępami rzemiosła na tym terenie. Z tej okazji zwołana została w Krakowie konferencja, która dostarczyła materiału do ocenienia poziomu rzemiosła, zapoznania się z jego organizacją i codziennymi pracami. W konferencji wzięli m. in. udział sekretarz stanu Gen. Gub. oraz kierownik Grupy Rzemiosła Izby Centralnej, który w krótkim sprawozdaniu dał przegląd rzemiosła i jego osiągnięć w Gen. Gub.

Rozwój stanu rzemieślniczego przyczynił się wybitnie do wzmożenia siły gospodarczej — zaznaczył na wstępie kierownik Grupy Rzemiosła — tak, że w chwili obecnej istnieje już 70.000 pracowni rzemieślniczych, a więc jeden rzemieślnik przypada na 217 mieszkańców. Jakkolwiek rozmieszczenie terytorialne rzemiosła w Gen. Gub. jest znacznie rzadsze niż w Rzeszy, to jednak zdołało ono w dużej mierze przyczynić się do rozwiązania zleconych zadań. Dla uzasadnienia tej tezy przytoczył prelegent szereg danych liczbowych oraz podkreślił że znaczną rolę odegrały tu Wspólnoty Pracy, t. j. zrzeszenia pracowni rzemieślniczych dla wykonywania zamówień publicznych większych rozmiarów. Na terenie Gen. Gub. istnieje dziś 312 tego rodzaju zrzeszeń pracy, które skupiają około 27.000 czynnych rzemieślników Z liczby tej przypada 165 zrzeszeń na rzemiosło metalowe, 79 na rzemiosło drzewne, 34 na rzemiosło odzieżowe, 25 na rzemiosło skórzane 9 na rzemiosło budowlane. Wszystkie zrzeszenia pracy podporządkowane są kierownictwu Centrali Dostaw Rzemieślniczych, która jest jedyną placówką rozdzielającą zlecenia większych rozmiarów.

Szczególnie troskliwą opieką otoczona jest sprawa wykształcenia zawodowego w rzemiośle. Liczba uczniów wzrosła, w porównaniu ze stanem początkowym, do 29 300, a więc pięciokrotnie. Dzięki prowadzeniu t. zw. „wędrownych seminariów" przeprowadzających kontrolę poszczególnych pracowni co do racjonalności i stosowanych metod produkcji, zdołano uzyskać oszczędność prądu do 15%, obniżenie kosztów materiałów do 9% oraz kosztów ruchu do 12%. Przeprowadzenie akcji pod nazwą „Rzemiosło musi samo sobie pomóc", skłoniło rzemieślników do tego, aby przy pomocy najprostszych narzędzi, najczęściej posiadanych w swych pracowniach oraz własnym wysiłkiem budowali sobie potrzebne maszyny, w celu zaradzenia dotkliwemu ich brakowi.

Na zakończenie konferencji przemówił również sekretarz stanu dr Bühler, wzywając organizację gospodarczą, aby i nadal otaczała rzemiosło Gen. Gub. jak najtroskliwszą opieką.

Z okazji tej konferencji otwarto w Krakowie wystawę w lokalu Instytutu Wschodniego, zorganizowaną przez Związek Cechów rzemiosła drzewnego wspólnie ze Zw. Cechów rzemiosła metalowego w Grupie Rzemiosła Wystawa ta wykazała jak daleko zdołała podnieść się użyteczność rzemiosła w Gen. Gub. przez zastosowanie małych maszyn oraz jak dalece wzrosła podczas tej wojny wydajność produkcji rzemieślniczej. Po Krakowie wystawę tę będą miały możność oglądać również większe inne miasta Gen. Gub

W KILKU WIERSZACH

Na terenie Hiszpanii spadły wielkie śniegi. Przełęcz Tajarez łącząca prowincję Asturię z południem od szeregu dni jest zasypana. W całej północnej Hiszpanii zaznaczył się niezwykły spadek temperatury.

Olbrzymi pożar zniszczył doszczętnie jedno z najcenniejszych dzieł architektury w starej dzielnicy Rio de Janeiro, pałac „Santa Lucia"

Wszystkich żydów na terenie Sofii wezwano do opróżnienia mieszkań do końca b. miesiąca. W tym okresie żydzi muszą sprzedać wszystkie swe ruchomości.

Jeden z mówców partii siedmiogrodzkiej zażądał od ministra rolnictwa, aby zezwolił na polowanie na niedźwiedzie, ponieważ wyrządzają one wielkie szkody w pogłowiu bydlęcym małych rolników.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:



Początek 16·30
Koniec 7·00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Uwaga, wyłączamy prąd!

Przypominamy, że — zgodnie z zarządzeniem o zużywaniu prądu elektrycznego w okresie zimowym — godziny wyłączania światła w dni powszednie są w miesiącach grudniu i styczniu inne niż w miesiącu listopadzie, a mianowicie: a) w domach z numerami parzystymi w czasie od godziny 15.00 do 18.00, b) w domach z numerami nieparzystymi w czasie od godz. 17.00 do 20.00. W niedziele i święta odpada wyłączanie prądu.

Jednocześnie zwracamy uwagę, że za wykroczenia przeciwko temu zarządzeniu może być prąd elektryczny wyłączony na stałe — niezależnie od kar w postępowaniu administracyjno-karnym.

Kolej Wschodnia komunikuje

Okazało się, że ogłoszona niedawno przestroga o potrzebie usuwania starych nalepek adresowych z opakowań przesyłek nadawanych ponownie jako przesyłki ekspresowe, nie jest należycie przestrzegana. Powoduje to często niewłaściwe doręczenia, bądź opóźnienia w wydawaniu przesyłek ekspresowych przez magazyny kolejowe. Powstają więc trudności, które łatwo dadzą się usunąć, o ile firmy, które nadają przesyłki ekspresowe, usuwać będą z opakowań stare nalepki.

Kiedy żona mistrza może objąć warsztat

Do Pow. Wydz. Rzemieślniczych zwracają się rzemieślnicy niejednokrotnie z zapytaniem, czy wdowa po zmarłym rzemieślniku może nadal prowadzić przedsiębiorstwo rzemieślnicze na podstawie uprawnień nabytych przez jej męża. W związku z powyższym informujemy, iż w myśl prawa przemysłowego warsztat rzemieślniczy może być nadal prowadzony na rachunek wdowy przez czas jej wdowieństwa lub też na rachunek małoletnich zastępowanych przez czas ich małoletności. Warunkiem do tego jest jednak, aby wdowa nie była w separacji ze swym mężem, ani też nie została przez zmarłego małżonka wykluczona od prawa dziedziczenia po nim—przy czym musi być ustanowiony zastępca, posiadający ustawowe warunki do prowadzenia tego rzemiosła; wykonywanie rzemiosła musi nastąpić bezpośrednio po śmierci małżonka, to znaczy, że nie może zaistnieć dłuższa przerwa w wykonywaniu danego rzemiosła. Prawo wdowy do wykonywania rzemiosła na jej rachunek wygasa z chwilą jej powtórnego zamążpójścia.

W sprawie tej bliższych wyjaśnień udzielają zainteresowanym terytorialnie właściwe Pow. Wydz. Rzemieślnicze.

Pamiętajmy o dzieciach

Polski Komitet Opiekuńczy zwraca się do Społeczeństwa z prośbą o składanie zabawek, książek, zeszytów i przyborów szkolnych na gwiazdkę dla dzieci znajdujących się pod szczególną opieką Komitetu.

Dary prosimy składać w P. K. Op. Sobieskiego 15, I. piętro, IV. Wydział.

Na P. K. Op. złożyli:

Pracownicy Banku Emisyjnego za listopad zł. 400. — Pracownicy Karpathen Transport za listopad zł. 146. Aptekarz Ehrbar za listopad zł. 100 Pracownicy Domu Meblowego, ulica Rutowskiego 20 — zł. 52. — Dla uczczenia śp Wandy Posuchowskiej 50 zł. dla dzieci na Gwiazdkę składają — Kostrzewscy.

Lwów buduje nowe parki i ogrody przy ul. Gródeckiej i na krańcach miasta

Piękno zielonego i kwiecistego Lwowa wypracowuje się na wielkich rysownicach, gdzie powstają przemyślane szczegółowo plany. Pracowity ten warsztat, w którym wyrasta przyszły kształt lwowskich ogrodów i parków, znajduje się w ratuszu i ma wygląd inżynierskiej kreślarni. Gotowe projekty zwinięte w papierowe zwoje wypełniają w sporej już liczbie przestronną szafę, na ścianach zaś rozwieszono kolorowe rozplanowania przyszłorocznego zagospodarowania miejskich ogrodowisk.

Jak wielki jest zasięg władzy i obowiązków tego urzędu — informuje o tym mapa Lwowa, na której czernią się znaki liczbowe wskazujące obiekty należące do zakresu prac urzędu. Znaki te wyjaśnia obok umieszczony spis.

Otóż dowiadujemy się stąd, że mamy we Lwowie wśród setek ulic i licznych placów 16 ulic i tyleż placów zadrzewionych względnie posiadających trawniki bądź dekoracje kwiatową. Dalszym polem pracy urzędu są parki. Jest ich 7, a mianowicie: Kościuszki, Łyczakowski, Pohulanka, Góra Stracenia, Wysoki Zamek, Kilińskiego i Jordana (na Żelaznej Wodzie); wkrótce przybędzie i ósmy, a mianowicie przy ul. Gródeckiej na stoku Świętojurskiego wzgórza. A dalej to, co stanowi ogrodnicze warsztaty gospodarcze, więc gospodarstwo I. na Persenkówce, II. przy ul. Christelbauera, III. na Żelaznej Wodzie i IV. przy ul. Kaweckiego. Wreszcie cmentarze, które w obrazie miasta mają niemal znaczenie parków. Więc cmentarz łyczakowski, janowski, na Zniesieniu, w Kulparkowie, kleparowski, stary stryjski i najnowsze dwa wojenne niemieckie.

Wszystko to wymaga ciągłej opieki, konserwacji i rozbudowy, a do tego dołącza się to, co będzie, a mianowicie olbrzymie połacie nieużytku dookoła miasta rozłożonego na topograficznie najpiękniejszym terenie; wszystki te z lasów ogołocone wzgórza i chaszczami zarosłe parowy i łyse piaskowe góry — to wszystko zostanie zadrzewione według planu uwzględniającego zasadniczą myśl, aby Lwów objąć zwartym pierścieniem najpiękniej rozmieszczonej leśnej i parkowej zieleni.

170 gospodarstw rybnych

Z uwagi na to, że nie wszystkie gospodarstwa rybne okręgu radomskiego stoją na odpowiednim poziomie, władze rolnicze starają się o rozbudowanie ich, względnie o ich unowocześnienie.

W pracach tych bierze udział szereg wykwalifikowanych fachowców, obznajomionych z nowoczesną gospodarką rybną. Jak wynika ze statystyk, na terenie całego okręgu radomskiego znajduje się obecnie 170 gospodarstw rybnych o łącznej powierzchni stawów 7.450 ha.

DAJ CIEPŁĄ KOSZULĘ ZIMOWĄ BIEDNEMU — PRZYJMIE Z WDZIĘCZNOŚCIĄ P.K.O.

Tytoń

Jak to przyjemnie zaciągnąć się dymem aromatycznego tytoniu, otoczyć się delikatną mgiełką błękitnego dymku papierosowego. Dla jednych jest to szczególnym specjałem rano przed śniadaniem, dla innych po jedzeniu lub po pracy, albo w czasie pracy, wieczorem lub też przed spaniem.

Palenie jest nałogiem najbardziej rozpowszechnionym, tak dalece ogólnym, że słowo „nałóg" w odniesieniu do palenia wydaje się niewłaściwym i niemalże gruba przesadą. Obserwujemy je w rozmaitych stronach świata, od wielu wieków, wśród ludów o różnym stopniu kultury. Palą mężczyźni i w mniejszym stopniu kobiety, co dziś już nikogo nie dziwi, choć w ubiegłym stuleciu paląca niewiasta należała do rzadkości, a palenie u kobiet uważano za jeden z objawów charakterystycznych dla bojowniczek emancypacji. Niepoprawni optymiści, którym na sercu zdrowie społeczeństwa leżało, występowali nieraz z głosami protestu przeciw paleniu w ogóle, a w szczególe u kobiet, lecz zbyt powszechnym jest zwyczaj palenia, by miało to odnieść poważniejszy skutek. Jako pewien efekt tych starań pojawiły się papierosy odnikotynowane oraz rozmaite preparaty dla zastąpienia papierosów i dla odzwyczajenia od palenia.

Jeżeli palenie przed wojną było zwyczajem nagminnym to czas wojny — mimo ograniczeń w produkcji i trudności w uzyskaniu wyrobów tytoniowych — nie tylko nie zmniejszył liczby palaczy, lecz wprost przeciwnie: powiększył ich zastęp i śmiało rzec można, że i więcej ludzi i w większym stopniu pali tytoń, niż przed wojną, czego głównym powodem potrzeba uspokojenia zmęczonych nerwów

Obniżka kontyngentów starzyzny oraz terminy składania ich

Stosownie do rozporządzenia, zostały znacznie obniżone kontyngenty starzyzny, które na ostatni kwartał 1943 r. przedstawiają się następująco:

Albo 1½ kg gałganów lub metali albo 1½ kg starego papieru, albo 2½ kg złomu szklanego, albo ½ kg gumy, albo 1½ kg żelaza, albo 2 kg (4 szt.) flaszek, albo ¼ kg korków, albo 1½ kg kości.

Nadwyżkę oddawca ma możność kazać sobie zapisać na rachunek przyszłych kontyngentów.

Oddanie starzyzny i materiałów odpadkowych w miejskich dzielnicach I do VII odbywa się do 15 grudnia br., w dni powszednie od godziny 7 do 16, w niedziele i święta o godz. 8—12. W miejscowościach Krzywczyce, Kozielniki, Sichów, Skniłów, Skniłówek, Hołosko Małe, Hołosko Wielkie — oraz w dzielnicach VIII—XI oznaczą jeszcze urzędy dzielnicowe zbiornice i porę dnia.

Wszystkie gospodarstwa domowe we Lwowie otrzymają od przynależnych zarządów domów formularze, na których trzeba wpisać nazwisko i adres. Na tych formularzach pokwitują zbiornice ilość oddanej starzyzny. W dzielnicach VIII do XI tudzież w miejscowościach wymienionych wyżej wydadzą formularze urzędy dzielnicowe.

Niedoręczenie formularzy przed dniem 15. XII. nie zwalnia od złożenia kontyngentu w przepisanym terminie; dowodem oddania w tym wypadku będzie poświadczenie wystawione w punkcie zbiorczym.

Wykaz zbiornic:

A) Dla dzielnic miejskich I, III, IV i VII: ul. Brygidek 4; ul. Poststrasse (Ossolińskich) 9 (w podwórzu), Głowińskiego 23, pl. Gosiewskiego 1 A, ul. Jabłonowskich 3, Dwernickiego 12, Turecka 1, Żółkiewska 84 i Żółkiewska 140.

B) Dla dzielnic miejskich II, V i VI: ul. Ostrstrasse (Łyczakowska) 145, Hausnera 3, ul. Siegfriedstrasse (Potockiego) 33 (róg Reymonta), Dunin Borkowskich 10, Gródecka 65, Traugutta 31, ul. Wienerstrasse (Gródecka) 44.

Kto nie może udowodnić, że spełnił obowiązek oddania, zostanie ukarany grzywną do 20.000 złotych za każdy wypadek wykroczenia — w wypadkach szczególnych więzieniem i grzywną do wysokości nieograniczonej, albo jedną z tych kar.

Na paczki świąteczne dla jeńców

złożyli w Delegaturze R. G. O. (Referat Poszukiwań Zaginionych) Lwów, ul. Sobieskiego 15 pokój nr. 12, następujące ofiary pieniężne:

Lokatorzy z ul św. Marcina 16 — 205 zł., J. D. 100 zł, W B. 100 zł, Sucharkowa Ksawera 100 zł. i 6 30 kg żywności, N. N. 100 zł., Helena Tyma 100 zł., Adam Duszyński 200 zł, Maria Wajdowa 120 zł, Stefania Petzlowa 100 zł, M. Maliszowa 250 zł, X. Y. 150 zł, Pracownicy F-my Bakulit 143 zł, 4 paczki kompletne 2.50 kg żywności i 200 papierosów; Andrzej Oleksy 50 zł, Pracownicy Biura Opałowego Brennstoffversorgung 1000 zł, Pracownicy Distriktwerkstätte 330 zł, Roman Mościcki 500 zł, F-ma Legionów 27 II. p. 370 zł, p. Binduchowscy 20 zł, 5 kg żywności i 100 papierosów; Maria Seidler 100 zł. i 1 paczka kompletna, N. N. 25 zł, Zenon Wójcicki 100 zł, Włodzimierz Szeluch 200 zł, Stolarnia Ostbahn 276 zł, p Klotzowie 100 zł, Helena Hull 40 zł, Ryś K. 50 zł, E. K. zamiast przegranej do p. inż Chudzi 1000 zł. Helena Motykowa 100 zł, Pracownicy pocztowi: Warsztaty i garaże 739 zł.

OFIARY SZKÓŁ

Szkoła powsz. SS. Felicjanek przy ul. Janowskiej 752 zł, 143 kg żywności, 9 sztuk bielizny i 2360 papierosów; Dzieci szkolne w Podborcach 250 zł i 12.50 kg żywności; Polska Szkoła powsz. Nr. 27 na Zamarstynowie 80 zł, 164 kg żywności i 1149 papierosów; Żeńskie Klasy Przygotowawcze do Szkoły Techn. 515 zł, 16.50 kg żywności i 420 papierosów; klasa I tejże szkoły 2 paczki kompletne; Szkoła powsz. w Dawidowie I. kl. 29 zł, IV. kl 103 zł; Klasa I C Szkoły Gospodarczej 1 paczkę kompletną i 4.50 kg żywności; Szkoła powsz Nr. 16, pl. Gosiewskiego 4 — 117 zł, 96 kg żywności i 1283 papierosów.

Planowe rozmieszczanie sił lekarskich w Gen. Gub.

Całość spraw związanych ze zdrowotnością w kraju wzięła w swe ręce Izba Zdrowia. Organizuje ona 70 tysięcy osób, które mają bliższy lub dalszy związek ze zdrowotnością mieszkańców. Służba Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie jest swego rodzaju jedyną organizacją, która obejmuje nie tylko lekarzy, lecz również aptekarzy i dentystów. (W Rzeszy istnieją trzy Izby oddzielnie dla lekarzy, aptekarzy i dentystów). Służba Zdrowia w Gen. Gub. oprócz lekarzy wykazuje w swoich rejestrach również akuszerki, dentystów, techników dentystycznych, masażystów, kosmetyków, pielęgniarki, a nawet tępicieli szczurów, gdyż i ten zawód ściśle mieści się w granicach służby zdrowia publicznego.

Na razie Generalne Gubernatorstwo nie odczuwa zbyt silnie potrzeby większej liczby lekarzy. W obecnej chwili jest tylko jeden zakład naukowy wypuszczający lekarzy — i to we Lwowie.

Głównym zadaniem Izby Zdrowia jest dokładanie starań o równomierne rozmieszczenie sieci lekarzy. Idzie o to, ażeby w miastach i ośrodkach przemysłowych nie występowały nadmierne skupienia lekarzy, a na prowincji żeby nie odczuwano ich braku. Jedynym okręgiem, w którym ten brak daje się zauważyć, jest Galicja, a to wskutek tego, że przed wojną na tym terenie lekarzami byli przeważnie żydzi.

Tendencją czynników rządowych Rzeszy jest, ażeby Polacy pracujący na jej obszarze byli obsługiwani przez lekarzy polskich: łatwe porozumienie językowe między lekarzem a pacjentem ułatwia postawienie diagnozy i wyklucza wszelkie pomyłki. Polscy lekarze, którzy podejmują się praktyki w Rzeszy, muszą się zgłosić do Izby Zdrowia w Krakowie.

Izba Zdrowia w Gen. Gub. przestrzega, ażeby praca lekarza była odpowiednio honorowana. Lekarze Polacy przy określaniu wynagrodzenia lekarskiego winni je uzależniać także od dochodów pacjenta, nie mogą oni jednak przy tym przekraczać pewnych ustalonych najwyższych stawek.

Połączenie lekarzy i aptekarzy w jednej Izbie podyktowane zostało warunkami wojennymi. W okresie wojny na porządku dziennym zdarza się, że pewnych lekarstw nie można nabyć w aptece. W związku z tym lekarze powinni być stale informowani ze strony aptekarzy, jakich leków nie można dostać, które zaś można polecać; możliwość takiego porozumienia wychodzi na korzyść pacjentom.

Centrala Izby Zdrowia w Krakowie posiada swoje oddziały w okręgach; lwowski oddział posiada swój gmach przy ul. Konopnickiej. Wśród wielu zadań Izby Zdrowia jednym z najważniejszych jest zwalczanie epidemii. W związku z tym Izba Zdrowia ma uprawnienia, na mocy których może przenosić lekarzy do okręgów, w których zagnieździła się jakaś choroba zakaźna.

Jubileusz dobroci

W X-tysięcznym jubileuszu Dobroci, w dniu 6-go XII, zebrało się sporo uczestników. Na wielkiej estradzie miasta pan burmistrz długo wywodził swoje zasługi, szeroko opisując co dała lewica, a co prawica. W przemówieniu zapomniał o zasadniczej podstawie uroczystości i na prędce sklecił parę zdawkowych słów, w które wkradło się także imię jubilatki.

Poczym wystąpiły delegacje: kupcy rozwodzili się nad jakością i ilością swoich towarów, rzemieślnicy zaklinali się na solidność swego wykonania, urzędnicy dowodzili o niesłychanej punktualności własnej i szybkim załatwianiu spraw, kultura i sztuka napuszona i wydęta wycedziła parę słów dorabiając sobie wieńce laurowe, bogacz rozwodził się nad swoją hojnością, biedak nie miał słów dla własnej cnoty.

Od czasu do czasu ktoś wspomniał o jubilatce myląc jednak datę jej urodzenia, miejsce jej urodzenia i wychowania, nie pamiętając, czy się kształciła w kraju czy za granicą i jakich dokonała czynów.

Gdy już wszyscy przedstawiciele miasta spalili kadzidła na swoją cześć i chwałę, spostrzeżono z przerażeniem, że na przygotowanym bogato złoconym fotelu zdobionym w kwiaty i albumy z podpisami i trąbki z hymnami, że na czołowym miejscu uroczystości — nie ma nikogo. Strach ogarnął uczestników, gdyż nie umieli sobie wytłumaczyć tego zjawiska, a wydali tyle pieniędzy na to, aby zatuszować publicznie swoją nagość i małość wśród huku bębnów i okrzyków tłumów. Dotykali z przerażeniem fotela i nieczeście, łapczywe, złodziejskie łapy nurzali w głąb przygotowanego świecidełka, które miało być ramą dla jubilatki. Kiedy ręce ich natrafiły ostatecznie na próżnię, do móżdżków wkradła się zbawcza idea: pewnie uciekła, należy zobaczyć, czy nie brakuje czego — może defraudacja, a może korupcja?

Cóż innego mogło im przyjść do głowy?

I rozesłali gońców na wszystkie strony miasta.

— — — — — — — — —

Zgarbiona, srebrno-włosa szła noc, dniem i świtaniem, tysiące lat. Wchodziła bez pukania do domów i serca wprawiała w ruch, jak schorzałe zegary. W spopielałych ogniskach miłości rozdmuchiwała ostatnią iskierkę, z zimnych głazów nienawiści ciosała skrzydlaty tum modlitwy, z rzeki kłamstwa filtrowała przeczyste źródło prawdy. Pełniła tysiące posług drobnych, niewidocznych w wiecznej służbie ludzkości.

Nikt jej nie widział, nikt nie słyszał gdy przemykała się cichymi krokami pomiędzy fanfarą pychy, nienawiści, przekupstwa i kłamstwa, codzienna, szara, niedostrzegalna ludzkimi zmysłami DOBROĆ.

i. cz.

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA we Lwowie, Skarbkowska 21 otwiera w grudniu
1) 3-mies. kurs kształcenia buchalterów
2) 5-mies. kurs ogólno-handlowy.
Wpisy codziennie między 17—19.

DYREKCJA

Na Św. Mikołaja!

DLA DZIECI i młodzieży najlepszym podarkiem jest **KSIĄŻKA**

Nowe książki w wielkim wyborze poleca **KSIĘGARNIA Michała Kowalskiego** Lwów, Legionów 19.



10-cio krotnie silniejsza od Herbatolu jest **ESENCJA HERBATOLOWA „EMPE"!**

Zawiadamiamy PT. Klientelę, że z dniem 1 grudnia br. **PERFUMERIĘ „CARMEN"** przeniesiono do nowego lokalu **przy ul. Kazimierzowskiej 37.**

KUPNO — SPRZEDAŻ

RADIO kryształkowe 2-lampowe — „Biały trójkąt" za 500 zł. sprzedam Obertyńska 6 m. 8 od 16—20. 5815

SPRZEDAM kapelusz czarny damski elegancki. Piekarska 5 II p. m. 5a

KILIM 2X1½, — chodnik kilimowy 3X70, eleganckie portiery zielone, — łóżko żelazne, trzy podniszczone włosienne materace, primus używany sprzedam. Piekarska 5 II p. m. 5a

ZA nast. książki płacę nast ceny (tylko w dobrym stanie!): „Świat i Życie" 5 t. zł. 1500, „Atlas Powszechny" Romera zł. 180, „Trylogia" Sienkiewicza zł. 280. — Osika Marian, Kraków, Rakowicka 23 — I p. mieszk. 19. 17094

SPRZEDAM dywan żywiecki 2X1,50 metra, sześć kieliszków kryształowych z podstawkami posrebrzanymi, szalik męski i kapelusz brązowy nr. 55. Lwów, ul. Jacka 7 m. 15. v

SPRZEDAM buty oficerskie nowe nr. 43. Supińskiego 16 m. 8 v

APARAT fotograficzny „Rolleiflex" w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Rapaporta 19 II p. m. 7. 17063

SPRZEDAM wełniany sweter, rękawiczki i skarpetki. Lwów, ul. Jakóba Strzemię 16, lewy parter. v

PÓŁBUCIKI męskie szkockie pierwszorzędne przedwojenne nr. 43, oraz nowy żakiet brązowy ciepły sprzedam. Żyżyńska 3 mieszk. 1 — oglądać od godz. 12—3. 16747

ELEGANCKIE buty angielskie nr. 42, futro męskie sportowe popielate, sweter męski z rękawami popielaty, szal jedwabny męski, walizka skórzana — do sprzedania. Lwów, ul. Kochanowskiego 11 mieszk. 6. v

SPRZEDAM sweter brązowy damski suknię czarną wełnianą na średnią, obrus podwieczorkowy kolorowy — haft. z serwetami Mączyńskiego 25 m. 3 I p. od 2—4 popoudniu. 17147

SPRZEDAM płaszczyk dziecinny zimowy koralowy i czapeczkę z wełny na dwa latka, kalesze na 5 lat i różne dziecinne rzeczy od pół roku do 3 lat. Jacka 7 mieszk. 15. v

SPRZEDAM nowy sweter damski, kombinezon i podniszczoną kurtkę skórzaną. Stryjska 76 I p. m. 1

KUPIĘ popielate śniegowce na nr 35 bucika, granatowy żakiet do sukienek oraz biały jedwab na bluzkę. — Zapłacę wszelką cenę. Zgłoszenia ul. Zamojskiego 9 mieszk. 7. 17065

SPRZEDAM piecyk na trociny i zegarek budzik. Kingi 20. mieszk. 16.

SPRZEDAM futro kryte spód piżmaki, wierzch samodział leszczkowski na średnią niegrubą. Lwów, ul. św. Piotra 45 m. 3. 468777

SPRZEDAM płaszcz zimowy czarny, płaszcz popielaty, pulower bordo, skarpetki i ciepłe kalesony. Lwów, ul. Zielona 2 mieszk. 6. 17061

SPRZEDAM komplet na 12 osób — platera w etui, maszynę do szycia nożną Singera, tapczan, bieliźniarkę, małe biurko damskie mahoniowe naczynie kuchenne, wyżymaczkę do bielizny, miednicę. Lwów ul. Gołąba 15 m. 3 I p. (boczna Łyczakowskiej)

KUPIĘ płaszcz czarny pluszowy — duży i biały płaszcz płócienny, oba na przeróbkę. Zgłoszenia: Wienerstrasse 5, m. 7, między 2 a 4 pop.

SZTERA!! całkiem młodego białego w czarne kropki lub miedzianego — kupię, dobrze zapłacę. Zgłoszenia telefon 270—12. 16041

JESIONKA szara w dobrym stanie do sprzedania i maszyna krawiecka Sykstuska 40, mieszk. 6. 15979

SPRZEDAM zielony welur Hitchel, radio-wzmacniacz, wagę stołową 6 kg., aparat fotograficzny Agfa, piecyk gazowy, komplet Pelikana, rozpylacz kryształowy i wiele drobiazgów na prezenta. Lwów, ul. Rutowskiego 7. II. p., m. 8, oficyny.

SPRZEDAM zakopianki białe 38—9, półbuciki czarne nr 42. Łyczakowska 22, m. 9. 15984

KUPIĘ aksamitną niebieską lub białą sukienkę dla sześcioletniej dziewczynki, albo suknię nadającą się do przeróbki oraz buciki brązowe na lat sześć Plac Bilczewskiego trzy, mieszk. dziewięć. 16870

BUCIKI nr 32 pierwszorzędne używane, kapelusz męski brązowy zimowy nr 56 oraz kilka powieści sprzedam. Dwernickiego 6, mieszk. cztery od godz. 13—15. v

SPRZEDAM krytą maszynę Singera ul. Halicka 15, III. p., mieszk. 8.

WALIZY fibrowe eleganckie, portfel męski zamszowy, suknię czarną jedwabną, rękawiczki białe irchowe sprzedam. Grünestr. 29, m. 6, 3—8;

SPRZEDAM czarne męskie futro, — kołnierz krymski, wzrost, tusza średnia, męskie buciki, rozmiar duży. Wiadomość: Zadwórzańska nr 89 — od godz. 2—4. 15937

KUPIĘ antropologię prof. Czekanowskiego „Człowiek w czasie i przestrzeni". Oferty Łyczakowska 36, mieszkanie 10. 15968

SPRZEDAM maszynę krawiecką ul. Gródecka 141, brama VIII, III p., mieszk. 224 (Domy kolejowe). 16086

KUPIĘ patefon elektryczny z adapterem oraz odkurzacz elektryczny. Listy z opisem i ceną do Administr. Gaz. Lw. nr 15857

WÓZEK Konkon głęboki, nowoczesny, w pierwszorzędnym stanie, kupię. Zgłoszenia tylko pisemne Bunda Hochstrasse 15. v

KUPUJEMY stale aparaty fotograficzne, lornety i lornetki. Lemberger Kaufhof, Marienplatz nr 5 — sklep 5 5451

PŁASZCZ zimowy młodociany — na średnią kupię. Gaz. Lw. 15863

SPRZEDAM skórkę kangury na kołnierz oraz dwie skórki breitschwance. Oferty do Gaz. Lw. 15870

SPRZEDAM kurtkę ziel. na wysokiego, kapelusz ziel. męski, sukienkę brązową na wysoką szczupłą — czarne pronelki 37, meszty brązowe nr 37. Gródecka 139, 4 br. m. 35. v

KUCHENKA blaszana zupełnie nowa na 3 garnki do gotowania. Listy do Gaz. Lw. 15876:

ŁOSZAKI ciemno brązowe z kołnierzem srebrnego lisa, średniej miary sprzedam. Listy Gaz. Lw. 15893

POLECENIA GODNE FIRMY

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński. Lwów, ul. Trybunalska 18, sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych. Grafika — sztychy. 5757

NAPRAWA śniegowców i kaloszy, Sykstuska 25 w podwórzu. 16565

PRAKTYCZNE podarki na Św. Mikołaja oraz ozdoby choinkowe poleca Szumski, Łyczakowska 4 16134

SZAMOTÓWKĘ dostarcza ze składu „El-Be-Ha" Lwów, Rzeźnicka nr. 9. Telefon 261-60. 5743

KSIĘGARNIA H. Łopieński. Lwów, Kopernika 12, — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy

MANOMETRY, Hydrometry, Vacuummetry, Pyrometry, Termometry Szkła wodowskazowe, Oliwiarki, - Smarownice, Armaturę kotłową — Voltomierze, Amperomierze i t. p. poleca: „Pilot", Lwów Batorego 4

KAZIMIERZOWSKA 49, Księgarnia kupuje i sprzedaje książki wszelakiej treści. 5697

SZEWSKIE i rymarskie artykuły. Hurtownia bogato zaopatrzona wysyła za zaliczeniem. Obsługa solidna i wysyłka natychmiastowa. — Ceny zniżone. I. Bogdanowicz i Ska, Warszawa, Graniczna 6, tel. 6—13—22.

KUPCY - Spółdzielnie! Po cenach fabrycznych dostarczamy następujące wyroby reprezentowanych fabryk i wytwórni loco nasz Skład Konsygnacyjny we Lwowie: Gospodarcze: Barwnik do tkanin (kolory bez ograniczeń), pasta do obuwia w tubach i luzem, pasta do podłogi w 1 kg puszkach, sucha zaprawa „Froter", ultramaryna do bielizny i bielenia, środki do czyszczenia i szorowania i w. i. — Spożywcze: „Manganit" i „Ideal", soda oczyszczona 98 proc., budynie, cukier wanil., kwasek cytr proszek do pieczenia, olejki do pieczenia, zaprawa do wódek i w. i. — Galanteria i Kosmetyka: lustra, — sztuczne kwiaty, kremy, wody kwiatowe, torby papierowe wszystkich rozmiarów — B/H Dr Górski & Polański, Lwów, Friedrichów 5 (obok Pl. Akademickiego) Tel 215—27 — Żądać szczegółowych cenników. 5758

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — Sławkowska 30, 4773

WORKI i torby papierowe poleca: Szumski, Łyczakowska 4. 16137

GRZEBIENIE w wielkim wyborze, wody kwiatowe i art. kosmetyczne. Szumski, Łyczakowska 4. 16140

MAŁŻEŃSTWA

WIELKI wstyd nie umieć po niemiecku!!! Uczy: Głęboka 18. v

NAJDYSKRETNIEJSZE kojarzenie małżeństw różnych sfer, wielki wybór pań i panów. — Codziennie od godz. 5 pop. do 8 wiecz., w niedzielę od 9—15. Lwów, ul. Supińskiego 30, m. 3. Korespondencję adresować: Lwów 1, Postfach 69.

CHOCIAŻ bezczynność i samotność są mi obce, pragnęłabym dla urozmaicenia korespondować z panem wysokim i z wyższym wykształceniem do lat 34. Jestem wysoką jasną blondynką, dobrze zbudowaną; mam lat 21 i maturę. Cel matr. Listy kierować: Stanisławów, Poste-restante „Olenka". v

PANNA lat 27, biedna, o średnim wykształceniu, szuka towarzysza życia o łagodnym charakterze, intel. i dobrze sytuowanego. Zgłoszenia tylko poważne nieanonimowe proszę kierować do Gaz. Lw. 5761

KAWALER młody intel. o wysokiej strukturze ducha, pragnie tą drogą nawiązać korespondencję z osobą miłą, subtelną, intel., lat 18—25 w celu wzajemnej wymiany myśli i ewent. poznania. Listy możliwie ze zdjęciami kierować: Stanisławów — Poczta Główna Poste - restante pod szyfrą „R. 20". Cel matr 5760

SAMOTNA wdowa, poważna, biedna pozna szlachetnego poważnego pana w celu matr. Lwów 8, Poste, - rest. „Izabela". v

PANNA lat 32, skromna z małem mieszkaniem, pozna pana dobrego charakteru bez nałogów do lat 36. Cel matr. Listy z fotografią do Gaz. Lw 16031. Anonimy kosz. v

SEPAROWANY jak zwykle nie z własnej winy, wysoki, blondyn, lat 40 dobrze sytuowany kupiec, pozna panią w celu matr. Łaskawe listy o ile możliwe ze zdjęciem — za który ręczę słowem szlachcica do Admin: Gaz Lw. nr 16028:

MIŁĄ, subtelną, bezinteresowną samotną panią, celem spędzenia niedzieli i wolnych chwil od pracy poznam. Cel matr. Listy możliwie z fotografią, zwrot i dyskrecja zapewnione. Listy Gaz. Lw. 16103:

POLKA przystojna lat 30 z komfortowem mieszkaniem, nawiąże znajomość z Polakiem do lat 40 intel. łagodnego usposobienia na posadzie. Oferty możliwie z fotografią, której zwrot zaręczam, zgłaszać do Adm Gaz. Lw. nr 16113 Cel matr. v

WOLNE POSADY

ABY mieć dobrą posadę, ucz się pilnie niemieckiego!!! Głęboka 18. v

POSZUKIWANY budowniczy dla spiesznych robót w Gubernatorstwie Zgłaszać się w biurze Org. Todt przy ul. Schillerstr. 12 (Nabielaka 12) Telefon 120 10

NATYCHMIAST potrzebni są: 5 robotników, 1 palacz do małych pieców, 1 elektromonter Zgłoszenia w Zarządzie Szpitala Wojskowego przy ul. Głowińskiego 20. 15925

DLA pospiesznej budowy sztolni poszukiwani: 1) budowniczy, 2) przodownicy, 3) cieśle, 4) murarze, 5) mechanicy, 6) szoferzy 7) ślusarze, 8) i budowlani robotnicy. Przewidziano odzież i utrzymanie. — Zgłaszać się w biurze Org. Todt przy ul. Schillerstr. 12 (Nabielaka 12) Telefon 120 10

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego na dobrych warunkach. Wiad. Klonowicza 18 m. 6 II p. 16701

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast robotników, robotnice oraz kobiety do mycia dozów. Zgłaszać się w biurze Personalnym ul. Wulecka 4. 5721

UCZEŃ do fryzjera zostanie zaraz przyjęty. Lwów, ul. Janowska ośm.

POTRZEBNA dochodząca do małego gospodarstwa, gotowanie, sprzątanie. Listy Gaz. Lw. 15880

PRZYJMĘ dziewczynę do dziecka zdrową i czystą zaraz. Na Bajkach nr 39, mieszk. 7. 15892

POTRZEBNA od zaraz do małej rodziny osoba znająca się na gospodarstwie domowym. Wiadomość ul. Janowska 67, mieszk 1. 15853

KELNERKA i dziewczyna do wszystkiego zostaną przyjęte Lwów, ul Potockiego 7, Restauracja. 15826

MIEJSKA Kolej Elekryczna przyjmie natychmiast strażaków. Zgłaszać się w biurze Personalnym, ul Wulecka 4. 5720

POSZUKIWANI dla pospiesznej budowy cieśle, murarze, robotnicy, kobiety, mechanicy, szoferzy i ślusarze, Przydziały i ubrania. Listy do Adm. Gaz. Lw. 5762

KRAWCZYNIĘ bardzo zdolną poszukuję. Piłsudskiego 11, m. 3 v

SŁUŻĄCĄ zdrową i lubiącą czystość, przyjmie fryzjernia — Lwów Legionów 41. 15995

POTRZEBNA zaraz starsza osoba któraby się zaopiekowała 3-letnim dzieckiem i mieszkaniem Mieszkanie całkowite utrzymanie i dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia ul. Grunwaldzka 3 u dozorcy, od godz. 5—7.

POSZUKUJĘ kuśnierza i szwaczkę do domu. Sklep galanteryjny, Kazimierzowska 3. 16054

POSZUKUJĘ kucharki i pielęgniarki do miesięcznego dziecka która by równocześnie poprowadziła dom. Zgłoszenia: Lwów, Koralnicka ośm. Restauracja. 16049

POSZUKUJĘ furmana do konia. — Kopernika 15 a. sklep, 9—12 v

POSZUKUJĘ dziewczynę Ukrainkę lub starszą kobietę do domowej pomocy Listy Gaz. Lw. 16106

POSZUKUJĘ dwóch czeladników kominiarskich do roboty kolejowej. — Zgłoszenia: Szawul, Lwów, ulica Kordeckiego 26, m. 3 16229

POSZUKUJE się natychmiast elektromonterów i pomocników, wynagrodzenie dobre zapewnione. Zgłoszenia: Lwów, Szeptyckich 41 lub telefon 113—08. 16227

POSŁUGACZKA do sklepu i mieszkania potrzebna, „Camera" Lwów, ul. Akademicka 14. 5816

FOTOLABORANCI (tki) biegli w powiększaniu małoobrazkowym oraz kopiści na styki potrzebni do prywatnej pracowni we Lwowie. Zgłoszenia z dokładnym opisem dotychczasowej pracy fotograficznej oraz fotografią osobistą przesłać do Adm. Gazety Lwow. nr. 5817.

SŁUŻĄCĄ Polkę uczciwą, do wszystkiego przyjmę. Lwów, ul. Romanowicza 9 mieszk. 3 od 2—3, 17052

SZUKAM uczciwej praczki. Zgłoszenia Gaz. Lwow. nr. 17053

LOKALE

POSZUKUJĘ komfortowego eleganckiego pokoju z osobnym wejściem na parę dni w miesiącu lub na stałe Cena obojętna. Gaz. Lw. 16427

POSZUKUJE się dobrze umeblowanych pokoi dla niemieckich urzędników inżyniera i buchaltera. Zgłoszenia Siemens, Bauunion G. m. b. H. Lemberg Alleenstr 5. 15793

POKÓJ jeden lub pokój, kuchnię z gazem poszukuję; zapłacę za remont Żulińskiego 8, m. 4. 16732

DLA starszego pana poszukuję — skromnego osobnego pokoju z całodziennem utrzymaniem, najchętniej okolica Pohulanki lub Łyczaków. — Listy do Gaz. Lw 16065

NIEMIEC, inżynier (znajomość jęz. polskiego) poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu względnie koło Podzamcza. Gaz. Lw. 15879

KTO wyszuka mieszkanie 3 pokoje, komfort, dobrze zapłacę. Listy Adm Gaz Lw. 15909

POKÓJ duży piękny frontowy w śródmieściu, przystanek tramwajowy umeblowany, słoneczny, jasny z pół komfortem, elektryka, gaz, wraz z fortepianem odnajmę solidnej pani. Wiadomość: Cukiernia Dąbrowskiego ul. Zyblikiewicza 34. v

ODSTĄPIĘ mieszkanie 3 pokoje i kuchnia, gaz, światło, woda. Wiadomość: Plac Krakowski 7. m. dwa, godzina 10—14. v

WARSZAWA, Pensjonat, Moniuszki 7. m. 3, w pokojach bieżąca woda.

TYLKO na miesiąc lub dwa poszukuję eleganckiego pokoju z wejściem wprost z klatki schodowej w śródmieściu, solidny, Polak. Oferty do Adm Gaz. Lw. 16864:

INŻYNIER szuka pokoju umeblowanego, niekrępującego, cena obojętna ew. odstąpię za zamianę pokój z osobnym wejściem w okolicy Gródeckiej Listy Gaz. Lw. 16044

POSZUKUJĘ natychmiast małego — skromnie umeblowanego pokoju w śródmieściu; warunek: gaz, osobne wejście. Listy z ceną Gaz. L. 16043

PRZYJEZDNY solidny Polak poszukuje pokoju umeblowanego na 2—3 dni w tygodniu przy samotnej kulturalnej osobie. Zapłaci wedle umowy. Listy do Gaz. Lw. 16038

POKÓJ umeblowany niekrępujący z gazem potrzebny ewent. na kilka godzin dziennie. Gaz Lw. 15991:

MŁODY pan szuka mieszkania przy samotnej pani z całem utrzymaniem za które dobrze będę płacił. Listy do Gaz. Lw 16061

POKOJU umeblowanego z niekrępującym wejściem, możliwie z gazem lub użyciem kuchni, łazienką i komfortem, poszukuje rodzeństwo Listy kierować do Gaz. Lw. 16013:

MŁODA pani na rządowej posadzie poszukuje małego pokoju, skromnie umeblowanego. Listy Gaz. Lw. nr 16102 lub telefon 126—46.

DO wynajęcia dla dwóch panów Polaków pokój komfortowy w okolicy placu Prusa, wejście z przedpokoju, może być z częściowem wyżywieniem Oferty Gaz Lw 16098:

DOBRZE zapłacę za odstąpienie 1—2 pokojowego mieszkania z kuchnią. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy do Gaz. Lw. nr 16169

ZAMIENIĘ ładne słoneczne 2 pokoje z kuchnią, z gazem, komfort, za mniejsze z gazem Wiadomość Tokarzewskiego 87, I. p., mieszkanie 23 od godz. 5—6. v

ROZMAITE

KORESPONDENCJĘ urzędową — i prywatną, legalizowane tłumaczenia i odpisy załatwia Biuro tłumacza przysięgłego, Lwów, Plac Akademicki 1. Z prowincji odwrotnie.

BEZBŁĘDNIE, jedynie fachowo wykonuje tłumaczenia, podania, tylko biuro niemieckie Głęboka 18. 10—8

ZACIEMNIAM okna szybko i tanio. Oferty do Gaz. Lw. 15846

LEGALIZACJA wszelkich odpisów i tłumaczeń, Brajerowska 10. I p — telefon 108—65 5562

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy, kosztorysy techniczne. Biuro tłumaczeń Lwów Romanowicza 2. (obok Notariatu). 5741

ŚWIATŁOKOPIE planów na poczekaniu, Łyczakowska jeden 14598

WÓZKI dziecięce szybko i tanio naprawia i zamienia Fabryka wózków dziecięcych we Lwowie, ul. Michała nr 8 (boczna Kościuszki). 15584

PRZED Gwiazdką! Ubieram lalki wykwintnie (francuskie — krakowianki) z dostarczonych materiałów. Grünestr. 29, m 6, od 3—8

FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21. 5740

STROJENIE, naprawa fortepianów Artur SMUTNY. Lwów Supińskiego nr 25 mieszk 12 Telefon 215—98

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy, tel 291—01

NAUKA

NIEMIECKIEGO możesz uczyć się już za 40 zł miesięcznie!!! Szybko, jedynie fachowo! tylko Głęboka 18. Wszelka pomoc szkolna! Podania!

PRZYJMUJĘ wpisy na grudzień — dypl. nauczyciel tańca Wieczysty. Kopernika 16, ofic., I. p 16193

ROZPOCZYNAM lekcje tańca. Wieczysty, Kopernika 16, I. p., ofic.

LEKCJE fortepianu i cytry. Prof. M. Lipiński, Plac Halicki 7, II. p.

STENOGRAFII polskiej, niemieckiej oraz języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin, ul. Narutowicza 37 (skrytka pocztowa 109). Wyczerpujące inform. po nadesłaniu zł. 2.

KTO wyuczy pięknie grać na gitarze zaawansowanego? Gaz. L. 16063

ZAAWANSOWANY poszukuje profesora do angielskiego i wyższej matematyki. Listy Gaz. Lw 16062

KORESPONDENCYJNA nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. Fediaj — Warszawa, Smolna 34—4. 5717

MŁODA panienka Polka, udziela z dobrym wynikiem solidnych korepetycji z zakresu I, II, III kl. szkoły pow. Oferty lub osobiste zgłoszenia proszę kierować: Chrzanowskiej 12. II. p, m 9. od 3—5 15902

LWOWSKA Szkoła Samochodowa — szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka Lwów ul. Sykstuska nr 63 — telefon 250 22. 5738

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego, konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstrasse (Obozowa) 3, m. 4. 16481

WYUCZAM pisania na maszynach w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5. 5751

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFER bez praktyki, szuka pracy ewent. w pierwszych 2—3 tygodniach jako pomocnik. Listy Adm. Gaz Lw. 15830

STARSZA praktykantka fryzjerska wykwalifikowana manikurzystka poszukuje posady Gaz. Lw. 16170:

ZGUBY

ZGUBIONO dnia 26 11. 1943 roku, Ausweis nr 1241 wystawiony przez Ostbahn we Lwowie na nazwisko — Dobrowolski Feliks. 16459

SKRADZIONO dokumenty: metrykę ślubu, 2 metryki dziecinne, 2 legitymacje z Komitetu i książkę z Kasy Chorych na nazwisko Maćków Anna Lwów, ul Joselewicza 8, m. 10, za wynagrodzeniem 100 zł. 16730

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Fabrykę likierów Mikolasch na nazwisko Maria Szczudło — Lwów — ul Bastyra 27. 16774

ZGUBIONO dokumenty osobiste — Kennkartę wydaną przez Schutzpolicję Podwołoczyska (p Tarnopol) — paszport sowiecki wydany w Podwołoczyskach, przepustkę na zezwolenie na wyjazd do Lwowa oraz zdjęcia. Wszystko na nazwisko Paweł Zadorożny. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 500 zł. na adres: Lwów, Słoneczna 46; mieszkanie 11. 16791

SKRADZIONO dnia 29. 11. w tramwaju Ausweis, Bescheinigung Arbeitsamtu, Musterungsentscheid, poświadczenie Polskiego Komitetu na nazwisko Wojciech Skubak — Lwów — ul. Piątaków 22. 16771

ZGUBIONO 28. 11. 1943 jedną rękawiczkę włóczkową z jednym palcem w tramwaju 3 ul. Hitler Ring między godz. 1—2. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Mickiewicza 12, I. p., m. 12.

DNIA 22. 11. 1943, skradziono portfel z Ausweisem kolejowym w tramwaju nr 3, na nazwisko Kackowski Mikołaj, Dunajów v

ZGUBIONO dokumenty i pieniądze; proszę o zwrot Słoneczna nr 30 — Gęglawa Janina. v

DNIA 20. 11. zgubiono 1 bucik pomiędzy placem Kapitulnym a ul. Szaszkiewicza. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem — Plac Kapitulny 5, mieszkanie pięć, Fitio Anna. v

SKRADZIONO dnia 19. 11. 1943 r. w tramwaju Ausweis i meldunek policyjny na nazwisko Wojtowicz Katarzyna, ul. Zyblikiewicza 12, m. 3

ZA zwrot zaginionej ze Szkoły Przemysłu Artystycznego makaty „Studnia lwowska" dobrze zapłacę. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 16846 lub telefon nr 213—07. 16846

SKRADZIONO Ausweis i zameldowanie z Arbeitsamtu na nazwisko Eudochia Bojanowska oraz pugilares. Trybunalska 1. Zwrot wynag. v

DNIA 29. 11. zgubiono Ausweis na nazwisko: Fleszar Felicja, uczenica Szkoły Gosp. v

ZGUBIONO w Kinie Olympia — obrączkę ślubną z napisem „Maria 27. 11. 1943" Znalazcy ofiaruję 500 zł. Pawłowski Aleksander, Kurkowa 17, II. p., m. 6. v

ZGUBIONO dokumenty: wieczny paszport carski na nazwisko Helena Florin, paszport sowiecki wystawiony we Lwowie, Ausweis i pozwolenie na radio na nazwisko Helena Heintsch. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem Pl. Halicki 7, III p. — Ostrzega się przed nadużyciem. 16862

DNIA 30. 11. przy tramwaju na Głównym Dworcu skradziono torebkę z dokumentami na nazwisko Błaż Aniela Upraszą się o zwrot za wynagrodzeniem. v

KALOSZ zgubiono wieczór 30. listopada pl. Prusa. Pan który podjął proszony odnieść: Tarnowskiego 104 parter. v

SKRADZIONO w tramwaju nr 8 — Ausweis Ostbahn, legit. P. K. P. i bloczek na Kennkartę, — proszę o zwrot na adres: Wronowa Bronisława. Zimna Woda. v

ZGUBIONO 18 11. wieczorem na przestrzeni pl. Bernardyński — Zielona pasek ciemno zielony od płaszcza deszczowego. Łaskawego znalazcę wynagrodzę ul. Ciowa sześć mieszkanie pięć.

ZGUBIONO zielony Ausweis Ukraińskiego Komitetu przy ul. Krakowskiej na nazwisko Chawawczak Ksenia; proszę o zwrot za wynagrodz.

ŁASKAWY znalazca zechce zwrócić portfel brązowy z dokumentami, zgubiony 23. 11. popołudniu, zatrzymując sobie gotówkę, zostanie jeszcze wynagrodzony. Braun Mircea, Kopernika 42, komenda rumuńska.

NA PODARKI ŚW. MIKOŁAJA
Dla Was DZIECI!
polecamy nowe barwne książeczki wydane nakładem **KSIĘGARNI Michała KOWALSKIEGO we Lwowie**

FRANZ K. — Zgaduj Zgadula... Wesołe zagadki obrazk. zł. 8.—
GRZYBEK J — Robinson Kruzoe. Znane przygody. Zł 5.—
GRZYBOWSKI J — Koszałki Opałki. Wesołe przygody dla najmłodszych. Zł. 7.—
KRASZEWSKI J. I — Bajeczki. Zbiór bajeczek dla dzieci. Zł 18
PASZKOWSKA WŁ. — Liskowe wierszyki. Zabawne wierszyki dla małych dzieci. Zł. 9.—
PASZKOWSKA WŁ. — Wesołe rachunki. Książeczka rachunkowa dla najmłodszych Zł. —.—
PORAZIŃSKA J. — Baśń o siedmiu krukach. (Na wątkach baśni ludowej). Zł. 12 —
RENSTROM ST. — Bajka o królewiczu Leniu Zł. —.—
WALICKI J. — Baśnie ludu polskiego. Zbiór baśni lud. Zł —.—

Do nabycia w każdej księgarni.

Aukcje filatelistyczne firmy „PIONIER" w Krakowie rewelacją sezonu!! — Zainteresowanych prosimy o zgłoszenie adresów, celem wysłania prospektów. PIONIER — Wydział aukcyjny, Kraków, Skrytka pocztowa 194.

ALBUMY filatelistyczne
wkładniki, klasery itp. przybory filatelistyczne poleca w wielkim wyborze jako doskonałe prezenty gwiazdkowe Firma „PIONIER" Kraków, ul. Stolarska 9/I. Tel. 220-42. Biura czynne od godziny 7.30 do 15-ej

ZABAWKI - PODARKI
dla dzieci i starszych na św. MIKOŁAJA poleca sklep ulica Gródecka nr. 107 (naprzeciw Gł. Dworca).

Na Św. MIKOŁAJA
WODY KOLOŃSKIE
PERFUMY
PUDRY
KREMY
poleca **„CHEMPUNKT"** ul. Zyblikiewicza 5.
Zobacz wystawę!

ZGUBIONO 25. 11. 1943 w tramwaju 7, torebkę zawierającą Ausweis H. K. P. 547 Auto Union, bloczek na Kennkartę nr A. 02849/III, klucze pieniądze i inne drobiazgi. Proszę uczciwego znalazcę o zwrot Berezka Leonia, ul Zielona 48, m. 19. v

ZGUBIONO dokumenty, Ausweis wydany przez Ost-Energie, Kraftwerk, dowód osobisty polski nazw. Bober Józef. v

ZGUBIONO 19. 11. Ausweis 661/42 wydany przez Stadtschulamt Lemberg nazw. Jadwiga Waltenberger.

SKRADZIONO zaświadczenie wydane dla wołyńskiej uciekinierki na placu Krakowskim dnia 28. 11. na nazwisko Janina Sciolna. v

PRYWATNE

NIEMIECKIE podania!! Głęboka 18. Kurs niemieckiego od 40 zł.!!! v

MARYSIU tak trudno o urlop — tęsknię za Tobą — może zobaczymy się Rudzio. 5755

PAŃSTWO Nasalscy ze Sokala — obecnie Lwów, zgłoszą się: Smolińskí, ul. Sapiehy 67. v

ORLOF Franciszek, Lewandówka — proszony o zgłoszenie się Bartosza Głowackiego 34. v

PANI Maria Bucichowska proszona o podanie obecnego adresu, Bartosza Głowackiego 34. v

ZAGINIENI

KIERYCZYŃSKIEGO Jana, skrzypka poszukuje siostra. Łaskawe wiadomości: Lemberg 1, Postlagernd, dla T Mondok 15770

KTOBY miał jakąkolwiek wiadomość o p. Adeli Settelle, która we wrześniu r. 1939 przebywała w majątku swoim Pietrycze, powiat Złoczów raczy zawiadomić parafię Św. Marcina we Lwowie. 15850

Redakcja przyjmuje w godz. 10—11. Rekopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokoła